



Zaduszki na jazzowo

Muzyka dla życia wiecznego

tekst

**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

W tym wydaniu towarzyszą nam męczennicy. Bracia międzyrzeccy sprzed tysiąca lat (str. V) i ks. Jerzy Popiełuszko sprzed ćwierćwiecza (str. VI-VII). Między pierwszymi męczennikami Polski a najbardziej współczesnym męczennikiem tego kraju (ufamy, że wkrótce dobiegnie końca jego proces beatyfikacyjny) rozciąga się niemal dziesięć wieków naszej historii. Historii, która jeszcze się nie kończy. Oby nie potrzebą było w niej więcej krwi. Ale oby też nigdy nie zabrakło świadków wiary podpisujących się pod Ewangelią własnym życiem.

Jazzowi artyści w głogowskiej kolegiacie **oddali hołd swym zmarłym kolegom.** Najpierw była Msza św., a potem koncert z udziałem zespołu New Life'm oraz chóru Deus Meus.

Był ostatni akord kończących się 30 października 25 Głogowskich Spotkań Jazzowych. Po Mszy św., którą odprawili dominikanin o. Andrzej Bujnowski OP, założyciel zespołu Deus Meus, i kolegiacki proboszcz ks. Rafał Zendran, kilkaset osób w najstarszym głogowskim kościele wzięło udział w koncercie. – Naszym celem jest przede wszystkim podziękowanie Panu Bogu za tych muzyków, którzy od nas odeszli. Będziemy chwalić Boga za ich talenty; za to, że ubogacili nas i nasze życie. I będziemy prosić



Marcin Pospieszalski był duszą całego koncertu

o życie wieczne dla nich – zapowiadał o. Bujnowski.

Zaduszki Jazzowe to napisany specjalnie dla Głogowa premierowy projekt Marcina Pospieszalskiego i Joachima Mencla. Pomysł narodził się przed rokiem, podczas warsztatów muzycznych chóru Deus Meus w Głogowie. W koncercie, oprócz autorów

projektu, wziął udział także kwartet smyczkowy Mikołaja Pospieszalskiego, znany saksofonista Piotr Baron oraz wybitny amerykański jazzman, klawecista Brad Terry. Wśród wokalistów znaleźli się m.in. Lidia Pospieszalska, Natalia Niemen, Mateusz Otremba i Barbara Włodarska.

Magdalena Kozieł

Flaga w każdym domu



RACULA, 1 LISTOPADA. Marcin Pilichowski ma nadzieję, że akcja przyczyni się do rozpowszechnienia praktyki wywieszania biało-czerwonej flagi z okazji ważnych świąt

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jak co roku przed Świętem Niepodległości rozprowadza flagi. Do akcji po raz pierwszy wyłączył się oddział KSM z parafii pw. św. Mikołaja w Raculi. – To dobra inicjatywa – zapewnia Marcin Pilichowski, prezes oddziału. Ale KSM z Raculi uczy 11 Listopada nie tylko sprzedają flag. – Tego dnia w remizie strażackiej odbędzie się akademii i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych – zapowiada Marcin Pilichowski. Niedawno kaesemowicze z Raculi skończyli też akcję sprzątania grobów, a już niebawem zaczną produkcję kartek świątecznych. Myślą także o zbiorce słodczy dla Pogotowia Opiekuńczego na dzień św. Mikołaja.

Zwiastowanie Drogi

NEOKATECHUMENAT. „Dla dorosłych i młodych, małżeństw i samotnych, wierzących i wątpiących, oszukanych i oszukujących, zadowolonych i smutnych, szukających nadziei i sensu życia. Na spotkania zaprasza proboszcz i ekipa katechistów świeckich” – tak na swe katechezy zaprasza wspólnota



Autorem ikony Drogi Neokatechumenalnej jest Kiko Argüello

Drogi Neokatechumenalnej z parafii pw. św. Brata Alberta w Zielonej Górze. Tu spotkania odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 19.30. Oprócz tego katechezy neokatechumenatu trwają

też w Gorzowie Wlkp. (parafia pw. św. Wojciecha, wt. i czw., godz. 19.00), Głogowie (parafia pw. NMP Królowej Polski, pon. i śr., godz. 19.00) i w Nowej Soli (parafia pw. św. Antoniego, wt. i pt., godz. 19.15). Droga Neokatechumenalna to sposób wprowadzania ochrzczonych do wiary dojrzałej. Zainicjowali ją 40 lat temu w Hiszpanii świeccy katechisci Kiko Argüello i Carmen Hernandez. W zeszłym roku jej statuty definitywnie zatwierdził papież Benedykt XVI.

Z poezją od dziecka

GÓRZYN. W miejscowej szkole podstawowej 28 października odbył się VI Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej dla uczniów podstawówek i gimnazjów z Górzyna, Mietkowa i Lubsku oraz podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i – po raz pierwszy – Powiatowego Domu Dziecka w Lubsku. W kategoriach klas I-III, IV-VI i gimnazjum pierwsze nagrody otrzymali Zachariasz Kowalski, Karolina Kuźmińska i Emilia Ossowska. Wszystkich wykonawców było 56. – Przybywa ich z roku na rok – zauważa pomysłodawczyni imprezy Jolanta Karasińska, kierownik Filii Bibliotecznej w Górzynie. – Następnym razem ograniczymy reprezentacje szkół. Będą więc potrzebne wewnętrzne eliminacje – dodaje. Konkurs organizują górzynska biblioteka, parafia i szkoła.



Karolina Kuźmińska (z lewej) i Zachariasz Kowalski z lubskiej SP 1 deklamowali wiersze ks. Twardowskiego, a Emilia Ossowska z Niepublicznego Gimnazjum w Lubsku wykonała utwór Ernesta Brylla

Przykład z Mistrza

ZIELONA GÓRA. Duszpasterstwo nauczycieli (na zdjęciu) regionu zielonogórskiego miało swe spotkanie 26 października. Po Mszy św.

w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, której przewodniczył diecezjalny duszpasterz nauczycieli ks. Eugeniusz Jankiewicz,

pedagodzy dzielili się doświadczeniami pracy w szkole. – Możemy korzystać z wielu ofert doskonalenia się, które podwyższają nasze umiejętności. Ale naszym zadaniem jest też formacja duchowa, która owocuje cierpliwością, wytrwałością, umiejętnością słuchania i miłością, a gdzie znajdziemy w tym lepszego mistrza niż w Chrystusie? – zauważa Bogumiła Moskaluk, dyrektor SP 6 w Zielonej Górze. Tego dnia ogłoszono też, że nowym duszpasterzem nauczycieli rejonu zielonogórskiego został ks. Jan Pawlak, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, który zastąpił ks. Krzysztofa Hołowczaka.



MAGDALENA KOZIEL

Prof. Natalia Lebiediew*

Z cel, w których znajdowali się Polacy, pojedynczo wyprowadzano ludzi do tzw. czerwonego kącika, tzn. do pokoju, który był poświęcony Leninowi. Tam sprawdzano dane. Nakładano kajdany. **Prowadzono do przygotowanej celi i strzelano z pistoletu w tył głowy.** Rozstrzeliwano z niemieckiego pistoletu Walter. Przez tylne drzwi wynoszono trupy z celi i wrzucano na kryte samochody ciężarowe. Następnie pięć samochodów wywoziło ciała na miejsce pochówku niedaleko wioski Miednoje, w pobliżu dacz NKWD. (...) Jako Rosjanka wyrażam żal i kajam się za to, co stało się na terenie Związku Radzieckiego. Jest to zbrodnia, która popełniona została naszymi rękoma. Dlatego jeszcze raz wyrażam słowa pokory.

* pracowała w Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie, autorka książki „Katyń – zbrodnia przeciwko ludzkości”; 28 października, wykład w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON 068 411 02 54
REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –
dyrektor oddziału,
Magdalena Kozielec, Krzysztof Król



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Bp Paweł Socha

„Między światem „za bramą” a światem naszym nie jest taka wielka odległość.

Jest świętych obcowanie, czyli że nie tylko my pomagamy duszom zmarłych, ale oni nam też pomagają modlitwą, a czasem nawet w inny sposób. Jesteśmy więc zanurzeni w tajemnicy życia ziemskiego i wiecznego zarazem. Źródłem obydwu form życia jest nasz Stwórca i Odkupiciel, cała Trójca Święta, w imię której zostaliśmy ochrzczeni i włączeni w Boskie życie, w życie wieczne.

Gorzów Wlkp., 1 listopada, Uroczystość Wszystkich Świętych, homilia podczas Mszy św. na Cmentarzu Komunalnym

zapowiedzi

Spotkać Jezusa

Dom Rekolekcyjno-Powołaniowy pw. św. Jacka przy Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu zaprasza **od 27 do 29 listopada** na rekolekcje powołaniowe z cyklu „Spotkać Jezusa”. W tym roku rekolekcje przybliżają praktykę lectio divina, pogłębiającą życie duchowe i formację biblijną. Zgłoszenia: do 23 listopada, ks. Marcin Kuperki, e-mail: frere@o2.pl, tel.: 068 381 10 66, kom. 604 624 142.

Znajdź pracę

Zatrudnię przy kolportażu prasy katolickiej. Tel. 0603 883 759.

Księża w radzie

ZIELONA GÓRA. Drugie w tym roku zebranie Rady Kapłańskiej odbyło się 27 października w domu biskupim. Spotkaniu przewodniczył bp Stefan Regmunt. Podczas posiedzenia ks. prałat Tadeusz Dobrucki przedstawił działania kierowanej przez siebie Rady ds. Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej. Omówiono tu m.in. pomoc księżom chorym, księżom seniorom i pozostającym poza duszpasterstwem parafialnym. W kontekście Roku Kapłańskiego poruszono też kwestie wzajemnych relacji między duszpasterzami i apelowano o ich umacnianie. Zasygnalizowano także przygotowania do synodu metropolitalnego, które w diecezji koordynuje ks. Grzegorz Cyran. Bp Stefan Regmunt za pośrednictwem Rady wezwał też duszpasterzy, aby, mimo czasem niesprzyjających warunków, nie rezygnowali z drugiej godziny katechezy w szkole oraz poinformował o stanie erygowanych w sierpniu trzech nowych parafii.

Rada Kapłańska, to – wg kodeksu prawa kanonicznego – „jakby senat biskupa diecezjalnego,



ARCHIWUM REDAKCJI

Na posiedzeniu Rady mówiono też o przyszłorocznej 100. rocznicy urodzin sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty. Z tej okazji 22 stycznia o godz. 11.00 w katedrze będzie odprawiona Msza św.

służący mu swą opinią. W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Rada liczy 41 członków.

Koncert o północy

ZIELONA GÓRA. Już tradycyjnie w nocy z 1 na 2 listopada w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odbył się koncert zaduszkowy połączony z Mszą św. za zmarłych.

Koncert muzyki barokowej wykonała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej pod dyrekcją Czesława Grabowskiego. **mk**



MAGDALENA KOZIEL

Miejsce dla każdego

SERBY NOWE. Miejscowa parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła obchodziła 30 października 50-lecie istnienia (o tej parafii piszemy więcej w dzisiejszej „Panoramie...”). Tego dnia bp Stefan Regmunt odprawił tu jubileuszową Mszę św. i poświęcił Dom Parafialny św. Teresy od Dzieciątka Jezus (na zdjęciu). Dom powstał w przylegających do plebanii pomieszczeniach, które zostały gruntownie wyremontowane. W jednym z nich zawisły obrazy artystki Małgorzaty Maćkowiak. Oprócz grup parafialnych swą działalność będzie prowadziło tu także Środowiskowe Centrum Kultury. Jak podkreśla proboszcz ks. Leszek Okpisz, dzieło to powstało dzięki zaangażowaniu rady parafialnej, wielu przyjaciół spoza parafii, a także wsparciu gminy. W poświęceniu i otwarciu domu uczestniczyli m.in. księża z obu glogowskich dekanatów i władze gminy Głogów **mk**



MAGDALENA KOZIEL

Noc Świątła

GŁOGÓW. Już po raz piąty w wigilię Wszystkich Świętych glogowskie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym zorganizowały Noc Świątła. Do tej pory gospodarzem czuwania była parafia pw. NMP Królowej Polski, ale w tym roku zastąpiła ją parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Wierni mieli okazję uczestniczyć w konferencji, Mszy św. i adoracji. Około północy przeszli w procesji pod krzyż na przykościelnym cmentarzu, by tam modlić się o świętość wszystkich chrześcijan i swoją własną. **mk**

Modlitwa
w milczeniu,
śpiew kanonów
i wielonarodowy
tłum to znaki
rozpoznawcze tych
dni. **Kto raz tego
doświadczył, chce
tam wracać.**

Tegoroczne ESM odbywa się właściwie na naszym podwórku. Od Poznania dzieli nas bowiem jedynie 120 km. Aż żal nie skorzystać. W sześciu punktach naszej diecezji rozpoczęły się właśnie bezpośrednio przygotowania do spotkania młodych w duchu Taizé, międzynarodowej i ekumenicznej wspólnoty założonej we Francji w 1940 roku przez słynnego brata Rogera.

Podłoga

Ewelina Guzewicz pierwszy raz do Taizé wybrała się z tatą, gdy miała 14 lat. – Zapamiętałam modlitwę. Nie było dla mnie problemem uczestniczyć w niej trzy razy w ciągu dnia po godzinie – wspomina. – To było też dla mnie pierwsze doświadczenie ekumenizmu i międzynarodowości – dodaje. Potem była na Europejskich Spotkaniach Młodych w Warszawie, Mediolanie i Zagrzebiu. – Znow czekam na to doświadczenie podłogi, na której siedzi się razem z braćmi i modli się ciszą i śpiewem. Dopiero dzięki Taizé zrozumiałam sens śpiewania pieśni. Te krótkie powtarzane zdania noszą głębię – mówi Ewelina, ale podkreśla, że dla niej najważniejszą nauką z Taizé jest cisza. Jak sobie z nią na modlitwie radzić? – Brat Roger nigdy nie dawał na to gotowej recepty oprócz krótkiego wprowadzenia na temat tego, czemu cisza ma służyć. Dzisiaj widzę, że to jest sens wszystkiego: stać w obecności Pana Boga w ciszy – wyjaśnia.



MAGDALENA KOZIEŁ

– Modlitwa przed ikoną jest częścią spotkań w duchu Taizé – mówi Ewelina Guzewicz

Znak

– W ciągu pięciu dni dziesiątki tysięcy młodych ludzi z całej Europy poznają rówieśników z różnych krajów. Łączy ich wspólny cel spotkania z Bogiem i budowanie wspólnoty. Warto tego doświadczyć – zachęca ks. Grzegorz Laskowski ze Wschowy, który w zeszłym roku uczestniczył w spotkaniu w Brukseli. Miasto, do którego przyjeżdżają, jest świadkiem niecodziennych zdarzeń. – Jeśli ta masa młodzi wychodzi na ulice, nie sposób jej nie zauważyć, a oni są świadectwem tego, że warto żyć z Jezusem, że Jemu zaufali – podkreśla ks. Grzegorz.

Gospodarze

Ewelina Guzewicz w Głogowie, a ks. Grzegorz Laskowski we Wschowie prowadzą punkty przygotowań do spotkania w Poznaniu. Takich punktów w diecezji jest sześć. Tu chętni do wyjazdu mogą nie tylko dopełnić formalności zgłoszeniowych, ale też

przygotować się duchowo. – Spotkamy się na modlitwie i rozważaniu tematów, które przygotowali dla nas bracia z Taizé – wyjaśnia Ewelina. Tematy dotyczą jedności, przyjaźni, zaufania, pojednania i wolności, którą daje Jezus Chrystus. Ich rozważanie ma pomóc znaleźć odpowiedź na pytanie: „Gdzie jest mój skarb?”, czyli co w moim życiu jest najważniejszym pragnieniem i na czym je opieram. Potem młodzi z całej Europy zjadą do Poznania 29 grudnia. Tym razem to my, Polacy, jesteśmy gospodarzami. – Chciałbym, by to spotkanie było wyrazem naszej gościnności i by niosło ze sobą doświadczenie wiary przeżywanej nie tylko masowo, ale i indywidualnie – mówi ks. Grzegorz. Ewelina także nie kryje zadowolenia, że wybór padł właśnie na Poznań. – To była dla mnie najlepsza wiadomość, którą usłyszałam na początku tego roku!

Magdalena Kozieł

Przed Europejskimi Spotkaniem Młodych Kierunek Poznań

Punkty przygotowań

Zielona Góra

Parafia pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego, ul. Źródłana 33. Spotkanie: salka parafialna, poniedziałki po Mszy św. o godz. 18.30. Kontakt: Karolina Niedziela. Parafia pw. Najświętszego Zbawiciela, ul. Chrobrego 8. Spotkanie: kawiarenka parafialna, wtorki o godz. 19.40. Kontakt: Cezary Zaleski.

Gorzów Wlkp.

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Chodkiewicza 20. Spotkania: czwartki po Mszy św. o godz. 18.00. Kontakt: ks. Daniel Geppert.

Głogów

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP, ul. Novarese 2. Spotkania: kaplica Domu „Uzdrowienie Chorych”, poniedziałki o godz. 20.00. Kontakt: Ewelina Guzewicz.

Wschowa

Parafia pw. św. Jadwigi Królowej, ul. Zacisze 3. Spotkania: adoracja – czwartki o godz. 20.00, informacja – piątki o godz. 19.30. Kontakt: ks. Grzegorz Laskowski.

Słubice/Frankfurt n. Odrą

Kościół Heilig-Kreuz-Kirche we Frankfurcie. Spotkania: czwartki o godz. 19.00. Kontakt: Paweł Leciejewski.

zapowiedzi

Salon Myśli

„Edyta Stein – życie i dzieło”. Temat kolejnego Salonu Myśli u Edyty Stein przedstawią ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz z UAM w Poznaniu i ks. dr Grzegorz Chojnacki, dyrektor Instytutu Filozoficzno-Teologicznego w Zielonej

Górze. Spotkanie: **16 listopada** o godz. 19.00 w budynku IFT.

KIK zaprasza

Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza na wykład ks. dr. Andrzeja Oczachowskiego „Życie Jezusa – dane biograficzne”, który

odbędzie się **10 listopada** o godz. 19.00 w salkach parafii pw. Ducha Świętego przy ul. Bułgarskiej 30 w Zielonej Górze.

Już kołеды

Zielonogórskie eliminacje do XVI Ogólnopolskiego Festiwalu Kołęd



pod patronatem „Gościa”

i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika odbędą się **18 i 19 grudnia**. Zgłoszenia: do **25 listopada**. Informacja:

OFKiP, 42-500 Będzin, skr. poczt. 49; e-mail: ofkip@ofkip.pl, tel. 694 84 05 09, www.ofkip.pl. ■

10-lecie Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu

Męczennicy bliżej wiernych

Z nowym proboszczem i kustoszem **ks. Markiem Rogeńskim SAC** rozmawia ks. Tomasz Gierasimczyk.



sanktuarium. Jest też plan dalekosiężny: dom pielgrzyma.

A więc na zakonnej mapie Międzyrzecz pulsuje coraz mocniej.

– Myślę, że tak. W naszej poznańskiej prowincji mamy trzy

sanktuaria: Dolinę Miłosierdzia Bożego w Częstochowie, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Łęgowie (diecezja elbląska), no i to w Międzyrzeczu, które chcemy promować jak najszerzej. Także w mediach. Myślę, że już na odpust będziemy mieli stronę internetową.

A co z budową klasztoru i kościoła?

– Część naszego klasztoru jest już zaadaptowana do zamieszkania. Reszta czeka, gdyż najpierw chcemy dokończyć kościół. Teraz

powstaje elewacja. W tym roku chcemy pokryć też dach, a architekt pracuje już nad projektem wnętrza. Pierwotnie nasz relikwiarz miał być w prezbiterium, ale stwierdziłem, że powinien znaleźć się bliżej wiernych. Dlatego najprawdopodobniej z prawej strony powstanie kaplica Męczenników. Mamy też nadzieję, że Jan Paweł II wkrótce zostanie ogłoszony świętym. Chcemy więc

przygotować także miejsce jego kultu. A gdy tylko oddamy dom parafialny, stworzymy też Kawiarnię u Krystyna. Myślmy na przykład o tym, żeby do sanktuarium zapraszać cukierników czy innych ludzi związanych z przemysłem spożywczym, bo przecież mówi się, że św. Krystyn był kucharzem. Będziemy próbować docierać z przesłaniem o braciach męczennikach do ludzi. ■

Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK: Sanktuarium patronów diecezji prowadzą księża pallotyni...

Ks. MAREK ROGEŃSKI SAC: – O ile wiem, śp. ks. infułat Henryk Guzowski [wieloletni proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu – przyp. ks. T.G.] przez też już nieżyjącego ks. Szczepana Barcikowskiego SAC poznał wspólnotę pallotyńską i zabiegał u biskupa, aby właśnie pallotyni tutaj przyszli. Wierzył, że rozwiną tu kult pięciu braci męczenników.

Jak to się udaje?

– Na razie trwa budowa. Mamy skromne warunki, ale wraz z księżmi jesteśmy gotowi każdą grupę pielgrzymów przyjmując w kościele, opowiedzieć historię męczenników i sanktuarium i pomodlić się. Mamy też trochę materiałów, które rozdajemy ludziom, aby zostało im to miejsce w pamięci. A w przyszłości chcemy je mocno rozwinąć. Nasz prowincjał ma ideę, aby było tu więcej księży do obsługi

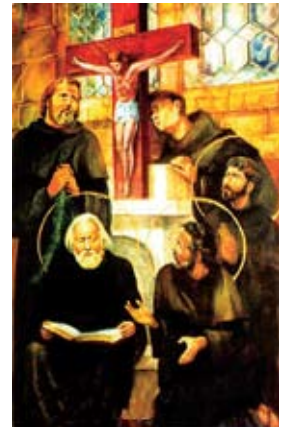
ZDJĘCIA: KS. TOMASZ GIERASIMCZYK



Ten relikwiarz pięciu braci w latach 2002–2003 odwiedził każdą parafię diecezji

Pierwsi męczennicy Polski

Benedykt i Jan byli włoskimi benedyktynami eremitami. Do Polski przybyli na zaproszenie Bolesława Chrobrego. Osiedlili się nieopodal Międzyrzecza (dziś wieś Święty Wojciech). Tu przygotowawali się do pracy misyjnej. Wkrótce dołączyli do nich Polacy – nowicjusze Mateusz i Izaak oraz kucharz Krystyn. W nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku zakonników napadli i zamordowali zbójcy. Papież Jan XVIII ogłosił ich świętymi już rok później. Dzieje męczenników opisał św. Bruno z Kwerfurtu w piśmie „Życie Pięciu Braci”. Ich święto obchodzimy 13 listopada.



Zapraszamy na rocznicę

10 listopada (noc męczeństwa) – liturgia we wsi Święty Wojciech (godz. 23.15), procesja z relikwiarzem do sanktuarium i Msza św. o północy,

13 listopada – montaż słowno-muzyczny o pierwszych męczennikach Polski w sanktuarium i Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta (godz. 18.00).

Sanktuaryjne kalendarium

14 sierpnia 1999 roku – bp Adam Dyczkowski eryguje parafię pw. Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu i powierza ją księżom pallotynom (Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego SAC).

12 listopada 2000 roku – diecezjalne obchody Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, pobłogosławienie kamienia węgielnego pod sanktuarium.

23 lutego 2001 roku – Delegacja diecezji z bp. Pawłem Sochą na czele przywozi z Pragi relikwie pięciu braci.

11 listopada 2001 roku – intronizacja relikwii w Międzyrzeczu.

15 czerwca 2003 roku – obchody 1000. rocznicy śmierci pięciu braci z udziałem Episkopatu Polski.

Kościół to nie tylko sanktuarium. Służy też parafii liczącej 5,5 tys. wiernych





Z PRYWATNYCH ZBIORÓW JULIUSZA SIKORSKIEGO

W AKTACH SB. 25 lat temu 11 listopada w katedrze ks. Jerzy Popiełuszko miał odprawić Mszę za Ojczyznę. Nie zdążył. Po jego śmierci wydarzenia w mieście skrętnie notowała bezpieka. **Ujawniamy jej zapiski.**

tekst

KRZYSZTOF KRÓL

kkrol@goscniedzielny.pl

Wiemy, jak było. Ks. Jerzy Popiełuszko został porwany 19 października 1984 roku przez oficerów Służby Bezpieczeństwa. Po niezwykle brutalnym pobiciu oprawcy wrzucili księdza do Wisły na tamie koło Włocławka. Potem SB w całym kraju obserwowało reakcje Kościoła i społeczeństwa na zaistniałe wypadki. Także w Gorzowie Wlkp. „Padały słowa w czasie pogrzebu, że ta śmierć już owocuje, już narodziła, wydała nowe owoce, nowe czyny społeczne. U nas też się to dokonało. Od tej pory, zawsze, w każdej ostatniej niedzielę miesiąca, w naszej katedrze,

na Mszy św. o godz. 9:30 będziemy się modlili za Ojczyznę naszą. W każdą ostatnią niedzielę każdego miesiąca. Myślę, że zniknie wreszcie twierdzenie, jakże popularne, że Gorzów jest obojętny na modlitwę” – tę wypowiedź ks. Witolda Andrzejewskiego z Mszy św. za ojczyznę 5 listopada zapisał w informacji do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie Wlkp. przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa (imię i nazwisko znane redakcji).

I naszym winowajcom

Osobiście ks. Jerzego Popiełuszkę znał ks. Witold Andrzejewski, obecny proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Gorzowie Wlkp. Ze sługą Bożą spotykał się

Ks. Popie w Gorzov



HENRIK PRZONDIŃC

Zdanie św. Pawła: „Zło dobrem zwyciężaj” to prawdziwy testament, który zostawił nam sługa Boży – zauważa ks. Andrzejewski

U GÓRY Z LEWEJ: Modlitwa przy katedrze pod Białym Krzyżem, gorzowskim symbolem walki z ówczesną władzą

wielokrotnie. Po raz pierwszy w połowie lat 70. w Niepokalanowie na rekolekcjach dla duszpasterzy akademickich. Do kolejnego spotkania doszło w latach 80., kiedy ks. Popiełuszko był już mocno zaangażowany w „Solidarność”. – Ile razy byłem

w Warszawie, zawsze starałem się z nim spotkać – opowiada ks. Witold. – Poza tym Jerzy zmontował mi system punktów do odbioru prasy i literatury podziemnej. Kurierzy odbierali je w wyznaczonych miejscach, a później rozprowadzaliśmy

łuszkow wie

to w Gorzowie – dodaje. Rozmowy obu kapłanów, jak podkreśla ks. Andrzejewski, nigdy nie były plotkowaniami. – To były rozmowy o Polsce, o Panu Bogu, a najczęściej o tym, jak skutecznie wytrącać ludzi z letargu i pobudzać ich do odwagi, aby stanęli z prosto podniesioną głową – wspomina.

Zdaniem ks. Witolda Andrzejewskiego, warszawski kapłan był człowiekiem bardzo odważnym, choć niejednokrotnie się bał. – Odwaga nie polega na braku strachu, ale na umiejętności jego pokonania – zauważa ks. Witold. – Nauczyli mnie tego koledzy mojego ojca, którego zamordowano w Katyniu. Kilku jego przyjaciół z wojska przeżyło. Wśród nich rotmistrz Henryk Rojcewicz, pseudonim „Leliwa”. To był człowiek szalenie odważny. Kiedyś go zapytałem, czy się bał. On spojrzał na mnie i powiedział: „Pewnie, że się bałem”. Wtedy tak naprawdę zrozumiałem, że gdy się pokona strach, jest się wolnym człowiekiem – dodaje.

Na początku października ks. Witold Andrzejewski zaprosił warszawskiego kapłana do Gorzowa. Miał przyjechać 11 listopada. Nie zdążył. O porwaniu ks. Popiełuszki dowiedział się na zjeździe duszpasterzy akademickich w Zakrocymiu. – Wystosowaliśmy pismo do Rady Państwa, Sejmu, sekretariatu Episkopatu, że nie mamy wątpliwości, że to zrobiła SB – mówi. Kiedy ogłoszono, że solidarnościowy kapłan nie żyje, ks. Andrzejewski był w kościele na Żoliborzu, gdzie duszpasterzował ks. Popiełuszko. – Oznajmił to jeden z księży. Potem cisza i spazm jęku oraz płaczu. Zaraz potem do ręki mikrofon wziął pallotyn o. Felek Folejewski i zaczął odmawiać „Ojciec nasz”. Ludzie zatkali się po zdaniu: „I odpuść nam nasze winy”. Nieliczni tylko coś powiedzieli. O. Felek zaczął to powtórzyć raz, drugi, trzeci,

czwarty. Najpierw bez przekonania, jak wolno ruszającą ze stacji lokomotywa. Aż wreszcie te słowa zaczynały brzmieć coraz mocniej i cały kościół powiedział „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” – opowiada.

Symboliczny grób

W informacji z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa do I sekretarza KW PZPR w Gorzowie Wlkp. z 2 listopada czytamy: „W dniu wczorajszym na terenie miasta i woj. gorzowskiego w kościołach głoszone były intencje za ks. Popiełuszkę. W części parafii zapowiedziano na najbliższe dni odprawianie nabożeństw w intencji ks. Popiełuszki”. Z pisma dowiadujemy się także, że niektórzy księża „poruszali negatywne treści polityczne”. Jak relacjonuje jeden z informatorów, w gorzowskiej katedrze na Mszy św. o godz. 9.30 ks. Witold Andrzejewski stwierdził: „... do społeczności kościoła przybył nowy męczennik ks. J. Popiełuszko. Zamordowany przez funkcjonariuszy aparatu – powinno się chyba mówić – niebezpieczeństwa. Zamordowany, że głosił prawdę”. O zabitym kapłanie w święto Wszystkich Świętych pamiętali także mieszkańcy miasta. Wczesnym rankiem działacze Ruchu Młodzieży Niezależnej sporządzili symboliczny grób przy ul. Żwirowej. „Na krzyżu wysokości około 1,5 metra umieszczono klepsydrę. Z ramion krzyża zwisały dwie biało-czerwone szarfy. Na jednej był napis »Jeśli my zapomnimy o nim«, a na drugiej »Bóg zapomni o nas«. Pod krzyżem złożono kwiaty, zapalono świece i zostawiono napis »Ksiądz Jerzy jest dla nas symbolem godności i patriotyzmu. Ruch Młodzieży Niezależnej« – czytamy w 5. numerze podziemnej gazety „Szaniec”. Symboliczny grób „nieznani sprawcy” usunęli dopiero w nocy. Ale na gorzowskim



**Ks. Witold Andrzejewski, duszpasterz studentów i „Solidarności”.
W tle: portret ojca, Witolda, zamordowanego w Katyniu**

KREYSZTOF KRÓL

cmentarzu nie zabrakło też patriotycznego kazania. Ze wspomnianej „bezpieczniackiej” notatki dowiadujemy się, że na cmentarzu ks. Andrzej Szukdlarek, proboszcz gorzowskiej parafii pw. św. Wojciecha, mówił: „Ks. Jerzy Popiełuszko został zamordowany za względu na wartości, które głosił, a przecież głosił dla człowieka wartości najbliższe: prawdę, wolność i miłość realizowaną przez cnotę solidarności”.

W kształcie „V”

W kolejnych dniach modlitwa i pamięć o zamordowanym nie ustawała. 5 listopada przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych pisze do pierwszego sekretarza m.in. tak: „W dniu 3.11 br. o godz. 23.30 w kaplicy nowo budowanego kompleksu sakralnego przy ul. Żeromskiego w Gorzowie Wlkp., nabożeństwo w intencji »zamordowanego ks. Popiełuszki« odprawił ks. Welzandt – dyrektor wydziału duszpasterskiego w Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. Okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz tamt. parafii ks. Helon. (...) Ksiądz Popiełuszkę porównał również do zamordowanego św. Szczepana, ponieważ obaj przebaczyli swoim winowajcom” – czytamy w sprawozdaniu.

Dzień później w katedrze Msze św. odprawił ks. Witold Andrzejewski. „W kazaniu omówił przebieg uroczystości pogrzebowych ks. Popiełuszki, uwypuklając obecność wszystkich grup społeczeństwa polskiego w pożegnaniu kapłana walczącego o pokój i prawdę (...) W niektórych kościołach w Gorzowie (w tym w katedrze) stwierdzono umieszczenie dekoracji upamiętniających ks. Popiełuszkę” – dowiadujemy się z tej samej notatki. 5 listopada kolejna Msza w katedrze: „W wygłoszonym kazaniu ks. W. Andrzejewski (zawarł

m.in.) następujące treści: ks. Popiełuszko został haniebnie zamordowany i jest drugim po św. Stanisławie biskupie kapłanem w tysiącletniej historii państwa polskiego zamordowanym przez władzę polską”. Do informacji dołączono stenogram całego kazania. Według informacji SB na Mszy św. było około półtora tys. osób. „Po mszy grupa około 150 osób zgromadziła się przy krzyżu misyjnym obok katedry, śpiewano hymn narodowy, »Boże coś Polskę«, pojedyncze osoby wznosiły okrzyki »Solidarność«, część osób wznosiła ręce do góry z palcami ułożonymi w kształcie litery V. Zgromadzeni rozeszli się samorzutnie po około 10 minutach. Zakłóceń porządku publicznego nie zanotowano” – czytamy w informacji.

Jesteśmy waszymi braćmi

Mszy św. nie zabrakło oczywiście także 11 listopada. Dzień później pierwszemu sekretarzowi przekazano relację z wydarzeń w katedrze. Przytoczono też fragment kazania: „Władza państwowa jest prawowita wtedy, kiedy realizuje prawo Boże w tym kraju, jeżeli władza nie realizuje żądań narodu, musi ustąpić, bo władza ma służyć narodowi, a nie odwrotnie...”. Owcześnie duszpasterz akademicki, nawiązując do „wzmocnionych sił porządkowych” na ulicach, stwierdził: „... próbują nas wystraszyć, tak jak to zrobiono w ubiegły tydzień, w poniedziałek kiedy katędoz pełną modlących się ludzi otoczono, modlących się ludzi za zamordowanego księdza. Dzisiaj też widzieliśmy wzmocnione patrole SB i MO. Biedni ludzie! Jeżeli mnie słyszycie, bracia stojący na ulicy, to pamiętajcie, że nie ma w nas niewiastki do Was. Modlimy się za Was i pamiętajcie, że jesteśmy Waszymi braćmi” – czytamy w informacji. ■

PANORAMA PARAFII **pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Serbach**

Tablica, książka i centrum

W tym roku parafia przeżywa dwa jubileusze. Jednak obok chwil radosnych **miała w swojej historii te bardzo tragiczne.**

Kościół w Serbach został zrujnowany w czasie wojny. Odbudowano go i poświęcono w 1959 r. Dwadzieścia pięć lat temu nowo utworzoną parafią zajęli się ojcowie redemptoryści. Od 1991 roku placówką kierował redemptorysta o. Władysław Polak. Tak było do ubiegłego roku...

Tablice dla zamordowanych

„Dopuszciles, Panie, niezrozumiałą i bolesną dla nas śmierć. Zabrales nam Tego, w którym przysales do nas Swojego Syna. Przyjmujemy, Panie, Twoją wolę. Tu zginął jak męczennik o. Władysław Polak, redemptorysta” – taki napis widnieje na tablicy przy kościele. 12 stycznia 2008 roku na dziedzińcu kościoła zamordowano tutejszego proboszcza. Tamto wydarzenie wciąż jest żywe w pamięci wielu parafian. – Jak to wspominam, serce mnie boli – mówi Barbara Soś. – Jego śmierć dotknęła nas jak strata własnego ojca. To był prawdziwy kapłan z powołania – dodaje Wanda Jedynak. Tablica to wyraz szacunku i pamięci dla zmarłego proboszcza. – Pod nią zakopaliśmy metalową skrzynkę, w której schowaliśmy kilka pamiątek po proboszczu:



W domu parafialnym każdy znajdzie swoje miejsce
PONIŻEJ: Tablica pamięci o poprzednim proboszczu o. Władysławie Polaku

zakrwawiony habit, krzyż, okulary i kilka innych drobiazgów – wyjaśnia Jerzy Lewandowski. Druga tablica znajduje się także na ścianie plebanii i upamiętnia zabitą tego samego dnia gospodynię Helenę Rogalę. Mieszkańcy dwunastego dnia każdego miesiąca modlą się w intencji zamordowanych. – W tym roku byliśmy na grobie o. Władysława w Tuchowie. W przyszłym odwiedzimy nie tylko ten grób, ale i pani Heleny w Perespie koło Zamościa – zapowiada proboszcz ks. Leszek Okpisz.

Parafia to centrum

Mijające półwiecze od poświęcenia i odbudowanej świątyni to pretekst do wydania

książki o historii lokalnej wspólnoty. Przygotował ją Paweł Trojan, historyk i tutejszy nadzwyczajny szafarz Komunii św. – Uznałem, że trzeba oddać hołd Bogu i ludziom tu żyjącym – mówi autor. Jubileusz jednak to nie tylko podsumowanie. Zakończył się kapitalny remont części plebanii. Wkrótce rozpocznie tu swoją działalność Dom Parafialny św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W tych i innych działaniach wspiera obecnego proboszcz Rada Duszpastersko-Ekonomiczna. – Jak ksiądz proboszcz powiedział nam o domu parafialnym, to pomyśleliśmy, że porywa się z motyką na słońce, ale okazało się, że wszystko jest możliwe – mówi przewodniczący rady Jerzy Lewandowski. – To świetny pomysł. Parafia przecież wcale nie musi być tylko miejscem liturgii, ale może być także centrum formacji duchowej, intelektualnej i kulturalnej – dodaje.

Krzysztof Król

Zapraszamy na Msze św. niedzielne

Serby – **8.00, 12.00, 17.00**
 Gola – **10.00**



Zdaniem proboszcza



– Wkrótce ruszy dom parafialny, gdzie każdy, od najmłodszych aż do najstarszych,

znajdzie swoje miejsce. Patronuje mu św. Teresa od Dzieciątka Jezus, której figura znajduje się u nas od lat. Modlimy się oczywiście za wstawiennictwem świętej, aby pomogła w realizacji tego dzieła. To będzie miejsce spotkania grup i wspólnot parafialnych: młodzieży przygotowującej się do bierzmowania, ministrantów, Parafialnego Zespołu Caritas, róż Żywego Różańca, Koła Przyjaciół „Radia Maryja”, Rady Duszpastersko-Ekonomicznej. Miejsce dla siebie znajdzie w nim także każdy, kto będzie chciał się spotkać. Raz w tygodniu ma tu dyżurować policjant, będzie można skonsultować się z logopedą, skorzystać z kafejki internetowej. I nie zabraknie spotkań z ciekawymi ludźmi. Dzięki porozumieniu z gminą będzie tu działało Środowiskowe Centrum Kultury. Tu ciekawie spędzą czas dzieci i młodzież. Wszystkich serdecznie zapraszam.

Ks. Leszek Okpisz

Urodził się w 1967 roku w Świebodzynie. W 1993 roku otrzymał święcenia. Był wikariuszem w Kożuchowie, Zielonej Górze i Głogowie. Od czerwca ubiegłego roku jest proboszczem w Serbach.